

Kalejdoskop 06/20

"Kalejdoskop" 06/20 to również bardziej czytelny układ treści wykorzystujący więcej rozwiązań naszego layoutu. Wprowadzamy m.in. nowe działy: Warsztatownia - poświęcony praktykom, nie teoretykom sztuki; Edukultura - zapis doświadczeń tych, którzy zajmują się od lat edukacją kulturalną. Skoro o praktykach mowa, nasze layout autorstwa Jakuba Hakobo Stępnia (przy współpracy Oliwii Adamkowskiej), który zrealizowaliśmy i wdrożyliśmy w jubileuszowym 2019 roku, właśnie przeszedł preselekcję w prestiżowym konkursie Polish Graphic Design Awards. A oto "K" 06/20 w szczegółach:

--

Wstępniak 06

Łukasz KACZYŃSKI, „Kultura testowana”

„Koronawirus mówi „sprawdzam”. Eksperyment, rozumiany jako działania z tym i na tym, co nowe, bez pełnego wyobrażenia o efekcie, stają się codziennością i dla tych, którzy Sieć traktowali jak zło konieczne. Tymczasem stoimy wobec potężnego i fascynującego procesu. Pierwsza fala to rewizja naszego myślenia o tym, co funduje poszczególne dziedziny sztuki, jakie doświadczenie i jaka relacja z odbiorcą (współtwórcą) jest właściwa tylko im (...) Druga fala – powstawanie transmedialnych form, które nie muszą unieważnić tych dobrze już znanych. Retransmisja czy rejestracja spektaklu sprzed roku lub dwóch to jeszcze nie teatr online. Trzecia – dostępność sztuki tworzonej w odległych ośrodkach każe myśleć o globalnej „konkurencyjności”.

--

TEMAT NUMERU. Kultura po Sieci: Jaka będzie? Z czym wrócimy do "realu"?

--

"Kalejdoskop" pyta: Jak wejście we online zmieni kulturę? [SONDA]

--

"Koronawirus wyzwolił impuls, który powinien trwać"

Z prof. Ryszardem W. KLUSZCZYŃSKIM, kierownikiem Zakładu Mediów Elektronicznych w Katedrze Mediów i Kultury Audiowizualnej Uniwersytetu Łódzkiego, rozmawia Łukasz KACZYŃSKI

„Teraz instytucje mają utrudnioną dotychczasową działalność, ale ważne, by ten impuls został uświadomiony i przetrwał do momentu, gdy będzie można wszystko robić po staremu – żeby nie robić tylko po staremu. Świat, w którym żyjemy, pokazuje, że jest miejsce na tego typu doświadczenia. Gdy ktoś mówi, że w ten sposób zabijemy „klasyczne” doświadczenia, które są ciągle ważne, zawsze odpowiadam, że jeśli będzie grupa społeczna, publiczność szukająca tradycyjnych doświadczeń, to one będą ciągle potrzebne i ważne. Coś, co jest nowym doświadczeniem, nie musi wchodzić w miejsce dotychczasowych struktur, ale być obok nich i wzbogacać ofertę. I może to sprawi, że sztuka pozostanie z nami dłużej”.

--

"Sztuka napędzana algorytmami"

Z Witkiem GRETZYNGIEREM rozmawia Joanna GLINKOWSKA

„Plakat jest formatem idealnym do graficznej wypowiedzi. Przygotowanie go nie zajmuje wiele czasu, a jest świetnym polem do eksperymentu, próby zobrazowania idei, którymi chcę się podzielić

w prosty, czytelny, ale atrakcyjny sposób. To skuteczny i aktualny środek komunikacji obrazem. Nawet gdy nie wychodzi poza ekran smartfona”.

--

Głód „czegoś” i „kogoś”

Tomasz RODOWICZ, szef Teatru Chorea.

„Jaki będzie teatr po pandemii, czym będzie dowodził swojej istotności, co w ramach swojej specyfiki i obecności tylko on może oferować? To świetne pytanie – nie znamy odpowiedzi, bo jesteśmy ciągle w środku tej zarazy i teatr na razie dzieje się tylko na tajnych kompletach i online – mówi Tomasz Rodowicz, szef Teatru Chorea”.

--

"Kultura przeciw koronie"

Artyści, choć sami wymagający dziś wsparcia, pomagają – restauracjom, klubokawiarniom. Niektóre stały się placówkami kulturalnymi, miejscami towarzyskich dyskusji, których jesteśmy pozbawieni. Kilkunastu łódzkich grafików, m.in. Jakub Hakobo Stępień, Krzysztof Iwański, Fajne Chłopaki i Polkadot zaprojektowali dla Owoców i Warzyw plakaty z serii #nieprzelewki. Są też T-shirty wg wzorów Hakobo i Witolda Gretzynyiera.

--

„Algorytm trój-stopniowy” [OPOWIADANIE*]

Mateusz ANTCZAK

„Specjalnie skonstruowane elektroniczne boty niczym legendarni najemnicy z feudalnej Japonii niezauważenie przedostały się do kompleksu laboratoriów w prowincji Hubei w Chinach. Wystarczyły drobne zmiany w przechowywanych tam bankach informacji genetycznej. Uaktywnienie jednej części sekwencji. Zgaszenie drugiej. Kilka precyzyjnych cięć w obecności enzymu Cas9 zgodnie z procedurą CRISPR.”

* opowiadanie nagrodzone w konkursie Dekameron 2020, organizowanym przez Dom Literatury w Łodzi, współorganizowanym i pod patronatem "Kalejdoskopu"

--

Andrzej PONIEDZIELSKI, „Pan i pani Demia” [FELIETONPIOSENKA]

Czasem, sobie/ Myślę sobie/ A szczególnie gdy się ściemnia/ Że władają dziś tym światem/ Państwo Demia

--

Maria KORCZAK-IDZIŃSKA „Musisz w to uwierzyć, cześć!” zmienia formułę i komentuje (temat numeru)

--

ROZMOWA MIESIĄCA: "Nie jestem oszalałym demiurgiem"

Z Kaliną ALABRUDZIŃSKĄ, reżyserką filmu „Nic nie ginie” filmu dyplomowego studentów Wydziału Aktorskiego PWSTFiTv, który miał premierę w końcu kwietnia, rozmawia Bogdan SOBIESZEK.

„Mam nadzieję, że aktorzy, pracując ze mną, poznali plan filmowy, na którym mogą czuć się swobodnie, bezpiecznie, jako współtwórcy. Szkoła jest ostra dla studentów, czasem po kilku latach zapominają, kim są jako ludzie, gubią się. Chciałam im pomóc się odnaleźć. Mam nadzieję, że się udało”.

--

Anna CIARKOWSKA, "Brawa dla państwa" [FELIETON]

„Kiedy jest przerwa, dobrze jest być kobietą, wie pani? Przestrzenie damskich toalet, w których najpierw się czeka, a potem można się zamknąć na chwilę w odosobnieniu, skłaniają do zwierzeń, także i na temat sztuki. Ileż z kabiny obok można usłyszeć, że nuda przeokropna, że dziwaczne, niesmaczne, jakieś takie. A tej golizny to po co to tyle pokazywać?”.

--

"Stworzyciel wewnątrz osobowych" [WYWIAD]

O filmowej kuchni mówi Bogdan SÖLLE, scenograf filmowy i teatralny, w rozmowie z Mieczysławem KUŹMICKIM

„W końcu maja kręciliśmy do „Chłopów” plenerowe sceny rozgrywające się zimą. Żeby zmienić porę roku, wystarczył gips, sproszkowany styropian, naftalina w płatkach, a przede wszystkim umiejętności dekoratorów. Dalsze plany zasłanialiśmy białą tkaniną”.

--

Anna SZUMACHER, "Jak Strzeмиński do Smolarka"

Futbol i artyzm, kultura fanowska i obieg oficjalny, stadionowy zgiełk i zacisze muzealnego archiwum. Wszystkie te przeciwności łączy Maciej Cholewiński, pracownik Muzeum Sztuki, który jako publicysta, także felietonista, pisze o sztuce. Gdy zaś zapytać go, czego brakuje mu z czasów sprzed kwarantanny, odpowiada: „To oczywiste. Stadionu”.

--

Łukasz MACIEJEWSKI, "Tygodnik Kulturalny" [FELIETON]

„Chociaż początkowo był kłopot z dostępnością kanału, mam wrażenie, że zwłaszcza w tym pionierskim okresie, po prostu lewitowaliśmy z naszym entuzjazmem. Chciało się chcieć. Pamiętam wszystkich dziennikarzy, redaktorów, z którymi zaczynałem. W filmowej redakcji poza Jurkiem Kapuścińskim prym wiodły Kasia Malinowska i Kinga Gałuszka, a jeszcze Joasia Makowska, Witek Górka, Paulina Rzążewska, Marzena Podgórska, Robert Kowalski. Burze mózgów, niesamowite pomysły, radość, że jesteśmy razem, we właściwym czasie i miejscu. Po latach widzę wyraźnie, że tamto miejsce, chociaż nie zawsze chciałem się do tego przyznawać, odegrało ogromną rolę w moim życiu, w zmianie jakości mojego dziennikarskiego życia.”.

--

Rafał SYSKA, "Widmo Torunia" ([FELIETON])

"Cele są [powstającej Strategii Łodzi - Miasta Filmu] duże, ale osiągalne: potrzebny jest liderujący rozwojowi i promocji integrator w postaci umocowanego w mieście podmiotu. Konieczny jest międzynarodowy festiwal parasolowy wiążący film z nowymi mediami. Kluczowe jest wykorzystanie potencjału technologicznej dekoncentracji i rozwój firm z obszaru postprodukcji (hale zdjęciowe to dziś nie wszystko, a w dobie CGI i one coraz mniej znaczą), a także w polityce państwa uznanie Łodzi za centrum edukacji audiowizualnej na poziomie branżowym, zawodowym i podstawowym. Miasto powinno jedną ze zrewitalizowanych kamienic natychmiast zaoferować na siedzibę PISF-u (jest jeszcze szansa, by to do nas się przeniósł), a inną przestrzeń przeznaczyć na zarządzany odgórnie (bo tylko tak się to uda) hub przemysłów kreatywnych”.

--

GALERIA KALEJDOSKOPU „Ty jesteś kuratorem”

Kuratorem w tym numerze jest: Dariusz Leśnikowski - teatrolog, reżyser teatralny, krytyk sztuki, wykładowca na UŁ i ASP w Łodzi dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi. „Od dziecka uwielbiałam biżuterię. Z czasem zrozumiałam, że jest ona sposobem wyrażenia siebie. Poprzez nią można wiele opowiedzieć, a dodatkowo zamknąć opowieść w przedmiocie, który nosimy ze sobą” – mówi Izabela Kędzior, laureatka Nagrody „Kalejdoskopu” na tegorocznym Konkursie im. Strzebińskiego – Sztuki Piękne.

--

Tomasz Cieślak, "Ubój w biały dzień" [RECENZJA]

„Próżny to trud szukać w „Jem mięso” najbardziej tradycyjnej czytelniczej przyjemności obcowania z poezją. Ale też nic atrakcyjnego nie znajdą chyba w tym zbiorze zwolennicy dotychczasowej liryki Rafała Gawina, czujący się bezpiecznie wśród utartych chwytów i dobrze skądinąd znanych zabiegów, które autor chętnie powtarzał za sobą i innymi. I całe szczęście!”

--

Rafał GAWIN, "Grzeczność, co nie drażni" [RECENZJA]

„Na płycie "Tu" spotykają się niezobowiązująco ambitniejszy pop (nie nadużywam popularnego określenia „pop alternatywny”) z piosenką aktorską o lekkim i przyjemnym sznycie rockowym. Platforma Discogs umieszcza Mortasa w pop rocku. Inne dodają muzykę elektroniczną i poezję śpiewaną, a materiał przedstawiają jako „alternatywną propozycję”. Przy subtelnej fuzji tylu gatunków to uzasadnione, choć w tych radosnych i ciepłych piosenkach nie doszukiwałam się na siłę niepokoju charakterystycznego dla post-punkowych brzmień elektro”.

--

Paulina ILSKA, "Unorthodox i rebel girl" [RECENZJA]

„Najciekawsze wydaje się śledzenie losów głównej bohaterki, Esty, z perspektywy monomitu – idei „podróży bohatera”, która, według teorii Josepha Campbella („Bohater o tysiącu twarzy”), łączy wszystkie mity świata”.

--

Bogdan SOBIESZEK, Film z terapią w pakiecie [RECENZJA]

„Koncept filmu jest taki: opowiada o uczestnikach turnusu terapeutycznego. Prowadzący Remek rozmawia z nimi o ich życiu i uczuciach. W ten wątek wmontowane są sekwencje przedstawiające bohaterów w „naturalnym” otoczeniu, które są egzemplifikacją problemów ujawnionych podczas sesji. Taka konstrukcja fabuły wydaje się łatwizną, jednak, jak się okazuje w miarę oglądania, to także element gry z widzami”.

--

Marzena ORCZYK-WISZKOWSKA, "Lasso" [WIERSZ]

„Najbezpieczniej będzie udawać głupiego/ strzelić z plastikowego colta/ chwycić za łopatkę i zacząć od nowa”.

--

Magdalena SASIN, Gdzie zniknął Tansman Festival? [PUBLICYSTYKA]

W początkach festiwalu (rok 1996) mapa dużych muzycznych wydarzeń w Polsce nie była tak bogata, jak dziś. Festiwal zapełnił więc ważną lukę, a nawet kilka jednocześnie: znacznie wzbogacił ofertę muzyczną Łodzi, która, delikatnie mówiąc, wcześniej melomanów nie rozpieszczała; zwrócił uwagę muzyków i słuchaczy – a w dalszej kolejności także wydawców płytowych – na osobę Aleksandra Tansmana. Szkoda utraty tak dużego i mądrze pomyślanego wydarzenia. A może wróci ono w zmienionej formule?”.

--

Bogdan SOBIESZEK, "(Nie) wszystko pod kontrolą" [PUBLICYSTYKA]

„Organizatorzy łódzkich festiwali filmowych w staraniach o państwowe lub samorządowe dotacje muszą podporządkować się rynkowym regułom gry, składając konkurencyjne oferty. Nie mają łatwo, bo przez instytucje dzielące publiczne pieniądze na kulturę nie są traktowani jak poważny partner. Pandemia w tej sprawie niczego nie zmieniła. Przeciwnie: wzmogła jeszcze ów brak równości i obnażyła rzeczywiste priorytety decydentów”.

--

Monika NOWAKOWSKA, „Folklor ma się podobać”

„Rzgów nie ma własnego folkloru, jak Łowicz, Sieradz czy Opoczno. Dlatego zespół od początku nastawiony był na prezentację strojów i tańców innych polskich regionów, obok łowickiego biorąc z czasem na warsztat także folklor krakowski, rzeszowski, lubelski, góralski, Lachów Sądeckich czy Spisza”.

--

Katarzyna TOŚTA, „Odwaga w odsłanianiu” [EDUKULTURA]

„W edukacji kulturowej istotne jest zderzanie różnych tematów i wątków, wyjście poza program szkolny albo ukazywanie go w innym kontekście. Ważna jest wyobraźnia i odwaga w podejmowaniu działań”.

--

"Miasto Braci Różewiczów" [ROZMOWA]

Z Krzysztofem ZYGMA, nowym dyrektorem Miejskiego Domu Kultury w Radomsku rozmawia Paulina ILSKA.

„Stworzenie rozgłośni radiowej, zmiana formuły Różewicz Open Festiwal, promocja lokalnych talentów i łączenie potencjałów różnych instytucji kultury – to najważniejsze elementy wizji rozwoju MDK”.

--

Mieczysław KUŹMICKI, "Egzamin z dojrzałości" [FELIETON]

„Matura w czerwcu? A kto, kiedy, gdzie zadekretował, że tak nie może być? I w czym ten termin ma być gorszy od majowego? Najważniejsze, że żadne przeciwności, żadne wirusy, a choćby nawet kije z nieba leciały – nic nie będzie wystarczającą przeszkodą w dokonaniu (odbyciu?) jednego z najważniejszych aktów w życiu: złożenia egzaminu potwierdzającego przejście do dojrzałości. Jak pamiętamy z historii, wspomnień, literatury i filmu w wojnę i okupację też były matury. Historię takiej okupacyjnej matury w prowincjonalnym miasteczku w przededniu wyzwolenia spod niemieckiej okupacji opowiedział Tadeusz Konwicki w filmie „Matura”.

--

MIASTO/zmysł

Eliza GAUST, "Siła spółdzielni"

„Pop’n’Art to jedna z niewielu łódzkich kooperatyw. Parę lat temu było ich więcej – gdy można było uzyskać unijne dotacje, sporo osób zdecydowało się na tę formę prowadzenia biznesu. Większość nie przetrwała jednak próby czasu”.

--

Krzysztof GOLEC-PIOTROWSKI, "Nic dwa razy się nie zdarza" [FELIETON]

„Na świecie jest pięć miejscowości Świecie, daleko od Łodzi. Blisko na zachód leży Zgniłe Błoto. Na północ od miasta są Wołyń, Podole i Ukraina. Dawny rządca tych terenów w patriotycznym odruchu nazwał swoje posiadła w reakcji na włączenie przez zaborcę Kresów do Rosji. Inne były powody nazwania dwóch bliźniaczych miasteczek na południowy i północny wschód od Zgniłego Błota. Konstanty i Aleksander to synowie rosyjskiego cara Pawła, uduszonego przez kapitana własnych wojsk”.

--

PIENISTY, "Ścianka" [FELIETON]

„Zastanawiając się przed kilku laty nad upadkiem czy też brakiem autorytetów – i widomymi ich niedoborami oznakami – dojść można było do wniosku, że tylko dwóch ludzi pokazuje się jeszcze publicznie na tle księgozbiorów: Putin i papież. A kiedy powróciła moda na książko-ścianki, okazało się, że wypasiona biblioteczka to nie lada problem”.

--

KALENDARIUM miesięcznych wydarzeń w Łodzi i województwie łódzkim.

--

Jak kupić "Kalejdoskop"?

Numer 06/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury (w czasie kwarantanny instytucja pozostaje zamknięta dla gości), punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie:

- działającej od kwietnia Redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)